

Zbigniew Wodecki i Mitch & Mitch Orchestra

Narodowy Instytut Audiowizualny pragnąc uczcić Międzynarodowy Dzień Jazzu zaprasza 30 kwietnia na wyjątkowy koncert „Zbigniew Wodecki with Mitch & Mitch Orchestra and Chorus” ze specjalnym udziałem Polskiej Orkiestry Radiowej w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego. Transmisji koncertu będzie można wysłuchać w Programie Drugim Polskiego Radia, 30 kwietnia o godz. 20.00.



W 1976 roku nakładem Polskich Nagrań ukazał się debiutancki album Zbigniewa Wodeckiego zatytułowany po prostu „Zbigniew Wodecki”. Płyta składała się z jedenastu piosenek skomponowanych przez **Zbigniewa Wodeckiego** i **Wojciecha Trzcińskiego**. Była to wyjątkowa próba połączenia bossa novy i jazzu. Artyście towarzyszyła grupa Ali-Babki oraz Orkiestra Pod Dyrekcją Wojciecha Trzcińskiego. Album pod względem brzmienia zdecydowanie różnił się od innych polskich płyt nagrywanych połowie lat 70. „Czterdzieści lat temu miałem we łbie muzykę **Burta Bacharacha** czy **Earth, Wind & Fire**. I to kręciło może jeszcze parę osób z branży. Szerszej publiczności raczej nie interesowało” – [wspominał na łamach Dwutygodnik.com Zbigniew Wodecki](#). Debiut Wodeckiego nie znalazł zainteresowania ani u ówczesnych mediów, ani u publiczności i na wiele lat został zapomniany.



Artysta tak wspominał perypetie ze swoim pierwszym albumem: „Dzięki Bogu, mimo tamtej klapy jakoś mi się udało. W dużej mierze przypadkiem. Miałem fart, bo mnie wyrzucili z liceum muzycznego. Gdyby nie to, byłbym teraz koncertmistrzem w filharmonii. Ale wyrzucili mnie i musiałem pójść do szkoły muzycznej o charakterze zawodowym. Tam nie było żadnych przedmiotów ogólnych – historii, geografii czy fizyki – tylko sama muzyka. (...) I tam przyszedł do mnie pewnego razu chłopaczek w szarym płaszczku. I spytał, czy bym nie mógł zagrać, bo mają studencki zespół i szukają wiolonczelisty i skrzypka. Chłopaczek ten nazywał się **Grechuta**. Od niego wszystko się zaczęło. Potem przyszła **Demarczyk**, która bardzo Marka lubiła i popychała chociażby na Studenckim Festiwalu Piosenki”.

Dziś o tamtym debiucie mało już kto pamięta. Zapomniał o nim nawet sam autor. Na szczęście przypomnieli mu o nim muzycy Mitch & Mitch i namówili go do wspólnego występu. „W radiowej Trójce zagraliśmy razem ze Zbyszkiem w lutym 2008 roku. Ten pomysł, żeby go zaprosić na scenę, wisiał w powietrzu od kilku lat. Przy czym w taki sposób, żeby nikt się tego nie spodziewał. Zbyszek nagle wchodzi i śpiewa” – wspominał [na łamach Dwutygodnik.com Bartek Tyciński](#).

Zaległą sceniczną premierę albumu udało się artystom zrealizować podczas Off Festivalu w roku 2013. Tegoroczny koncert w Studiu im. Lutosławskiego w Warszawie ze względu na udział muzyków Polskiej Orkiestry Radiowej pod batutą Cannibal Mitcha będzie miał szczególny charakter. Dopiero teraz Wodecki i Moretti otrzymają do dyspozycji pełny skład orkiestrowy, dzięki któremu odtworzą pełne brzmienie big-bandu Wojciecha Trzcińskiego z 1976 roku.

W Studiu Koncertowym im. Witolda Lutosławskiego odbędą się dwa koncerty Wodeckiego i Mitch & Mitch. Pierwszy 30 kwietnia o 17.00, drugi tego samego dnia o 20.00. Bilety na oba koncerty wyprzedają się błyskawicznie. Ten drugi koncert będzie transmitowany w Programie Drugim Polskiego Radia.

Czas: 30.04, godz. 17.00 i godz. 20.00

Miejsce: Warszawa, Studio Koncertowe Polskiego Radia im. W. Lutosławskiego, ul. Modzelewskiego 59

www.nina.gov.pl

Fot. materiały promocyjne